

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **B. W.**

skazanego z 290 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 31 października 2012 r.,

zażalenia B. W. na postanowienie Sądu Okręgowego

z dnia 24 sierpnia 2012 r. w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2012 r. Na to postanowienie zażalenie wniósł skazany, w którym podniósł, że uchybienie terminu do złożenia wniosku nastąpiło z przyczyny od niego niezależnej, albowiem na rozprawie apelacyjnej po zakończeniu przemówień stron, sędzia poinformował, iż strony nie muszą czekać na ogłoszenie wyroku, zaś o jego treści zostaną powiadomione listownie. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Podstawowym dowodem odnoszącym się do przebiegu rozprawy apelacyjnej jest sporządzony z niej protokół. Z jego treści wynika, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 lutego 2012 r. nie doszło do wydania

wyroku bezpośrednio po wysłuchaniu głosów stron. Jednak jak wynika z zawartego w protokole zapisu „Przewodniczący poinformował, że po przeprowadzeniu jeszcze dwóch spraw sąd przystąpi do narady nad wyrokiem”. W świetle przepisów procesowych doszło *de facto* do odroczenia wydania wyroku (art. 411 § 1 k.p.k.), gdyż przystąpienie do narady zostało odsunięte w czasie, skoro miało nastąpić nie niezwłocznie po wysłuchaniu głosów stron (408 k.p.k.), ale później „po przeprowadzeniu jeszcze dwóch spraw”. Jednak, co istotne w rozpoznawanej sprawie, strony zostały poinformowane o czasie i miejscu ogłoszenia wyroku (art. 411 § 3 k.p.k.). Co prawda zapis w protokole rozprawy apelacyjnej jest w tej kwestii mało precyzyjny, ale nie ulega wątpliwości, że sąd zamierzał przystąpić do narady tego samego dnia (po rozpoznaniu jeszcze dwóch spraw) i po jej zakończeniu ogłosić wyrok. Strony wiedziały więc o czasie i miejscu ogłoszenia wyroku. W takiej sytuacji procesowej nie było podstawy prawnej do doręczenia stronom wyroku. Za gołosłowne trzeba więc uznać twierdzenie skarżącego, że został poinformowany przez sędziego, iż wyrok zostanie przesłany pocztą. Przewodniczący rozprawy apelacyjnej mógł jedynie poinformować strony, że ich stawiennictwo na ogłoszenie wyroku nie jest konieczne, co wynika z treści art. 419 § 1 w zw. z art. 458 k.p.k. Dlatego też należy uznać, że przekazana stronom na rozprawie apelacyjnej informacja, że nie muszą oczekiwać na ogłoszenie wyroku, została przez skazanego mylnie odebrana jako równoznaczna z tym, że gdy nie będzie obecny na ogłoszeniu wyroku, to wyrok zostanie przesłany do jego miejsca zamieszkania.

W tym stanie rzeczy uchybienie terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nastąpiło na skutek nienależytego zadbania przez skazanego o swoje interesy procesowe przez nieupewnienie się co do zasad doręczania wyroku, skoro skazany nie oczekiwał na jego ogłoszenie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.